

Sygn. akt IV KO 56/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

w sprawie **A.W.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu bez udziału stron,

w dniu 26 czerwca 2019 r.,

wniosku skazanego o wznowienie postępowania zakończzonego
postanowieniem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 marca 2019 r., sygn. akt II AKz [...],

utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w G.

z dnia 25 lutego 2019 r., sygn. akt IV K [...],

p o s t a n o w i ł:

**odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec
jego oczywistej bezzasadności.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo A.W., w którym zgłosił żądanie wznowienia postępowania zakończzonego postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 26 marca 2019 r. i zwrócił się o zwolnienie go od uiszczenia opłaty od wniosku. Analiza treści złożonego wniosku doprowadziła Sąd Najwyższy do uznania, że nie zasługiwał on na przyjęcie.

Aby w sposób pełny wykazać zasadność zastosowania uregulowania z art. 545 § 3 k.p.k., należało stwierdzić, że zgodnie z art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k., postępowanie zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznane przedtem

sądowi wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że wznowienie postępowania *propter nova* możliwe jest wyłącznie wtedy, gdy nowe fakty i dowody z bardzo wysokim stopniem prawdopodobieństwa podważają ustalenia dokonane w prawomocnie zakończonym procesie. Wymogów, które warunkują nadanie dalszego biegu postępowaniu uregulowanemu w rozdziale 56 k.p.k., nie spełnił A.W., bowiem nie podniósł, choćby w sposób skrótowy, że zaistniał którykolwiek z powodów umożliwiających wznowienie postępowania. Odwoływanie się do okoliczności, które nawet w luźnym stopniu nie wiązały się z ustawowymi podstawami wznowienia procesu, miały ten skutek, że postąpieniem zbędnym byłoby wzywanie skazanego do usunięcia braków formalnych jego pisma. Dlatego wolno było dojść do przekonania, że z samej treści wniosku wynikała jego oczywista bezzasadność.

Konsekwencją przedstawionego zapatrywania było wydanie rozstrzygnięcia jak w części dyspozytywnej.